

## **Do Ciebie, Synu**

Kochałam Cię, Synu głęboko,  
Kochałam nie prosząc o nic.  
Przez tyle lat dawałeś mi szczęście.  
Od lat niemowlęcych do Twojej dojrzałości.

Wiem, że wkrótce odejdiesz z rodzinnego domu.  
Wiem, że ktoś inny odtąd będzie dzielił z Tobą trudy życia,  
Będzie śmiał się z Tobą w chwilach szczęścia.

Muszę nauczyć się nie wchodzić w Wasze życie,  
Nie pouczać, gdy o to nie prosicie.  
A kiedyś, gdy przyjdą dzieci znów będę szczęśliwa  
Trzymając ich małe dłonie w swoich zmęczonych dłoniach.